

KS. ZBIGNIEW WIT

## ROLA RUCHU ODNOWY W PODNIESIENIU STANU ORGANISTOWSKIEGO W POLSCE W LATACH 1881-1903

Wiek XIX był okresem upadku kultury muzycznej w Kościele zachodnim. Podczas liturgii wykonywano powszechnie utwory wybujałego baroku z wszystkimi jego wypaczeniami, które dotyczyły: kompozycji (partie solowe wokalne i instrumentalne); wykonawstwa (styl teatralno-operowy) i tekstu liturgicznego (skracanie, zmienianie, powtarzanie, zastępowanie tekstem świeckim). Tradycyjny śpiew liturgii rzymskiej — chorał gregoriański — zaniedbano powszechnie, a utwory polifoniczne w stylu szkoły rzymskiej zostały wyparte przez kompozycje barokowe.

Na ziemiach dawnej Polski spotykamy wszystkie wypaczenia tego okresu. Odczuwano wtedy także powszechny brak liturgicznych ksiąg nutowych, śpiewników, szkół organistowskich. Wpłynęły na to wojny XVIII/XIX w., rozbiory i utrata bytu narodowego, zbrojne powstania narodowe XIX w., kasata zakonów i zubożenie kraju. Wszystkie te trudności przyczyniły się do niedostatecznego wykształcenia muzyków kościelnych w 2. poł. XIX w. Stwierdza się wówczas powszechnie nieznanomość chorału, łaciny, liturgii rzymskiej, błędne wykonywanie śpiewu ludowego, a niskie uposażenie organistów parafialnych zmuszało ich do wykonywania innego jeszcze zawodu, często kolidującego z funkcją muzyka parafialnego.

Ten okres upadku spowodował na Zachodzie oddolny ruch odnowy. Rozpoczął się on w 2. poł. XIX w. w Monachium (K. Ett — zm. 1847 r.; K. Proske — zm. 1861 r.) i przerodził się następnie w Towarzystwo św. Cecylii (Allgemeiner Cäcilienverein), które założył w 1868 r. w Bambergu ks. Franciszek Witt (zm. 1888), a założona w 1874 r. szkoła organistowska w Ratzybonie stała się centrum tego ruchu, kształcącym wielu propagatorów ruchu cecylińskiego<sup>1</sup>. Wpływ Towarzystwa św. Cecylii obej-

---

<sup>1</sup> O. Ursprung. *Die katholische Kirchenmusik*. Potsdam 1931 s. 264-278; K. G. Fellerer. *Caecilianismus*. W: *Die Musik in Geschichte und Gegenwart. Allgemeine Enzyklopädie der Musik* Bd. 2. Kassel—Basel 1952 kol. 621-625; K. Mrowiec. *Cecylianizm*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Lublin 1976 kol. 1381-1382.

muje powoli całą Europę, Amerykę Północną, dociera także do Polski. Pierwsze świadectwa daje się zauważyć w Pelplinie, gdzie ks. Józef Mazurkowski (zm. 1877) założył w 1874 r. pierwsze na ziemiach polskich Towarzystwo św. Cecylii<sup>2</sup>. Ożywienie działalności zmierzającej do podniesienia poziomu fachowego organistów i ich statusu ekonomicznego daje się zauważyć w ostatnim dwudziestolecu XIX w. Stulecie rozpoczęcia działalności ruchu odnowy w naszej ojczyźnie daje sposobność częściowej chociaż prezentacji założeń, podjętych prac i dokonanych osiągnięć.

### Zabór austriacki

Inicjatorem szeroko zakrojonej działalności okazał się ks. Leonard Solecki (zm. 1919), wikariusz parafii katedralnej we Lwowie. Zaczął on wydawać w 1881 r. czasopismo „Muzyka Kościelna Parafialna”, które adresowane było do duchowieństwa, organistów kościelnych i miłośników muzyki liturgicznej. Miesięcznik ten składał się z: 1. Gazetki, 2. *Directorium chori* (1 arkusz nut), 3. Psalterza Dawidowego po łacinie i po polsku z dodaniem komentarza<sup>3</sup>. Dostrzegając zaniedbania stanu organistowskiego pismo wystąpiło z inicjatywą zaradzenia im przez zakładanie Towarzystw Organistowskich, które miały na celu — jak podaje redakcja — nie tylko wzajemną pomoc materialną, ale, co ważniejsza, podniesienie umysłowe i moralne tego stanu<sup>4</sup>. Pierwszym stowarzyszeniem tego typu było Galicyjskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów, które powstało we Lwowie w 1882 r.<sup>5</sup> Wpływ swój wywierało na diecezje polskie pod zaborem austriackim, przy czym organizacja terenowa oparta została na sieci dekanalnej, gdzie zakładano „Dekanalne galicyjskie towarzystwo wzajemnej pomocy organistów. Według statystyki z 1882 r. organizacji tych było w archidiecezji lwowskiej 25, w diecezji przemyskiej 26, krakowskiej 12, tarnowskiej 21<sup>6</sup>. Towarzystwo liczyło już wówczas 200 członków rzeczywistych i 133 członków wspierających oraz 44 dobrodziejów. Jego zadaniem było przede wszystkim zabezpieczenie materialnych potrzeb organistów i ich rodzin w razie choroby, nieszczęścia lub śmierci. Inicjatywa ta

<sup>2</sup> *Kronika Towarzystw Śpiewackich. Pamiętnik I Zjazdu Pomorskiego Związku Kół Śpiewackich w Toruniu dnia 20 i 21 maja 1923*. Zredagował Eugeniusz Bałiński. Toruń 1923 s. 39.

<sup>3</sup> *Ogłoszenie*. „Muzyka Kościelna Parafialna” (MKP) 3:1883 s. 47.

<sup>4</sup> *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów*. MKP 2:1882 s. 8.

<sup>5</sup> Kościelną aprobatę otrzymało Towarzystwo w diecezji przemyskiej 28 II 1882 r., w diecezji tarnowskiej 21 III 1882 r., a zatwierdzenie władz austriackich 24 IV 1882 r. nr 21185.

<sup>6</sup> *Wykaz Wielebnych Prezesów dekanalnych Galicyjskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Organistów*. MKP 2:1882 s. 40-41.

spotkała się z dwukrotnym poparciem biskupa tarnowskiego J. Pukalskiego (zm. 1885 r.), wzywającego do składania dobrowolnych ofiar materialnych i wstępowania do tego Towarzystwa <sup>7</sup>.

Rozwój stowarzyszenia postępował bardzo powoli, a w celu szybszego zwerbowania członków obniżono składki wpisowe, wystosowano także prośby do biskupów i kapłanów o moralne i materialne poparcie, aby dotychczasowy dorobek nie poszedł na marne. Wysiłki te jednak nie dały pożądanых owoców, gdyż więcej było potrzebujących niż wspierających, co zresztą dobitnie wskazywało na celowość prowadzonej akcji <sup>8</sup>. Dowiadujemy się nawet, że w 1893 r. Towarzystwo „znajduje się jeszcze w kolebce”, a nieznamość statutów u wielu organistów, obojętność, brak społecznego wyrobienia i jedności nie pozwoliły mu osiągnąć właściwych celów <sup>9</sup>.

We Lwowie powstaje również 4 I 1883 r. Galicyjskie Towarzystwo św. Cecylii. Celem jego według statutów było podniesienie w całej prowincji lwowskiej fachowego wykształcenia organistów, jak również pielęgnowanie i wykonywanie muzyki w stylu prawdziwie kościelnym, zgodnie z przepisami Kościoła (§ 1). Środkami prowadzącymi do osiągnięcia tego celu miały być wspólne ćwiczenia i wykonywanie muzyki kościelnej w stylu kościelnym, rozpowszechnianie odpowiednich druków muzycznych, prowadzenie szkoły śpiewu kościelnego dla chłopców i dziewcząt, urządzenie każdego roku kursów dokształcających dla organistów z prowincji, a także założenie szkoły organistowskiej (§ 2) <sup>10</sup>. Towarzystwo postawiło sobie także za cel koordynację wszystkich wysiłków miłośników muzyki kościelnej, a pracę nad podniesieniem tejże muzyki miało popierać radą i poprawnymi muzykaliami. Starać się miało także o zabezpieczenie strony materialnej i odpowiednie wykształcenie fachowe organistów. Okazją do podniesienia kwalifikacji miały być kursy dokształcające dla organistów. Każdy uczestnik miał otrzymać po zakończeniu kursu dyplom kwalifikacyjny.

Dyplom ten i przynależność do Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Organistów dawały szczególne prawo do opieki ze strony Towarzystwa św.

<sup>7</sup> Pierwszy raz dnia 5 VII 1882 r. L. 2212 (por.: *Wiadomości ważne dla XX Proboszczów i Organistów*. „Currenda” 32:1882 s. 96). Drugi raz 6 VI 1883 r. (por.: *Jeszcze słowo o Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Organistów*. Tamże 33:1883 s. 84-85).

<sup>8</sup> Por. *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów*. Tamże 36:1886 s. 134-136. Według sprawozdania z 1885 r. liczba członków Towarzystwa wynosiła: 236 rzeczywistych, 173 wspierających, 2 honorowych, a majątek jego zamykał się sumą 226 zł i 89 ct (tamże s. 135).

<sup>9</sup> *Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów*. „Dwutygodnik Organistowski” 1:1893 s. 2.

<sup>10</sup> Por. *Statuty Galicyjskiego Towarzystwa św. Cecylii*. MKP 3:1883 s. 19-21.

Cecylii. Założenie szkoły organistowskiej to jeden z ważniejszych postulatów tego Towarzystwa<sup>11</sup>. Samo zaś stowarzyszenie — jako pierwsze na ziemiach polskich — stało się przykładem dla późniejszych inicjatyw na tym polu, a czasopismo „Muzyka Kościelna Parafialna” zostało oficjalnym organem Towarzystwa. Do zadań tego miesięcznika należało wspieranie i rozszerzanie idei stowarzyszenia, zamieszczanie sprawozdań z wykonywanych czynności i ruchu reformatorskiego oraz jego propagowanie, a także informowanie o wykorzystaniu funduszy Galicyjskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Organistów<sup>12</sup>. Prace reformatorskie ośrodka lwowskiego zahamowało przekazanie czasopisma ks. Józefowi Surzyńskiemu (zm. 1919 r.) do Poznania, a brak poparcia oficjalnych władz kościelnych i przeniesienie ks. L. Soleckiego na samodzielną placówkę w Brzeżanach nie pozostały tutaj bez wpływu. Krótki, bo dwuletni tylko wpływ czasopisma „Muzyka Kościelna Parafialna” nie pozwolił osiągnąć pełni zamierzonych celów. Jednak „obudziło ono [pismo] w nas iskrę wspólnej miłości i pracy, przyznać bowiem należy, że skutek i wpływ tego pisemka zba- wiennie podziałał na nas, a koroną jego było założenie Tow. wzaj. pom. organistów”<sup>13</sup> — pisał w 1893 r. w artykule wstępnym wydawca nowego czasopisma „Dwutygodnik Organistowski”. Samo ukazanie się fachowego organu prasowego w języku polskim pod zaborem austriackim też należy wpisać na konto jego pozytywnych wpływów.

Ożywienie ruchu odnowy w zaborze austriackim daje się zauważyć dopiero od 1887 r., gdyż powstało wówczas Towarzystwo św. Wojciecha w Krakowie i Tarnowie. W Krakowie założył je 16 VII ks. J. Surzyński, który prowadził nawet próby chóru krakowskiego w pierwszym okresie jego działalności<sup>14</sup>, a później przyjeżdżał specjalnie z Poznania, by dyrygować występami tegoż zespołu<sup>15</sup>. Towarzystwo krakowskie miało wprawdzie swojego protektora w osobie biskupa krakowskiego kard. Albina Dunajewskiego (zm. 1894 r.) oraz oddanego propagatora Walentego Deca (zm. 1938 r.), organistę katedralnego i profesora gry organowej w konserwatorium. Mimo początkowego entuzjazmu w diecezji przyczyniło się ono do podniesienia poziomu muzyki jedynie w niektórych kościołach Krakowa<sup>16</sup>. Na początku XX w. Towarzystwo nie prowadziło już prak-

<sup>11</sup> Por. *W sprawie Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Organistów*. MKP 2:1882 s. 21; *Galicyjskie Towarzystwo św. Cecylii*. MKP 3:1883 s. 6-7.

<sup>12</sup> Por. *Od Redakcji*. MKP 3:1883 s. 1.

<sup>13</sup> (Artykuł wstępny). „Dwutygodnik Organistowski” 1:1893 s. 1.

<sup>14</sup> J. Surzyński. *Towarzystwo św. Wojciecha w diecezji krakowskiej*. „Muzyka Kościelna” (MK) 7:1887 s. 57-59. Zatwierdzenie rządowe otrzymało 21 VII 1887 r. L. 37. 361.

<sup>15</sup> Por. *Rozmaitości*. MK 7:1887 s. 87.

<sup>16</sup> Por. J. Reiss. *Muzyka kościelna w dawnym Krakowie*. MK 12:1937 s. 75.

tycznie żadnej działalności<sup>17</sup>. Natomiast w 1900 r. powstało Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów w diecezji krakowskiej, liczące 60 członków na 200 organistów tej diecezji<sup>18</sup>. Jego staraniem ukazał się *Śpiewnik kościelny katolicki czyli największy podręcznik dla ludu i organistów w kościołach katolickich* [...]. Część I. Kraków 1903; Część II. Kraków 1910; Część III. Kraków 1917.

14 XI 1887 r. powstaje w Tarnowie pod protektoratem biskupa Ignacego Łobosa (zm. 1899 r.) Towarzystwo ku Wspierania Muzyki Kościelnej p.w. św. Wojciecha<sup>19</sup>, obejmujące diecezję tarnowską, które w 1888 r. liczyło już 522 członków ożywionych duchem odnowy śpiewu i muzyki kościelnej<sup>20</sup>. Celem Towarzystwa, jak podają statuty, było uprawianie muzyki kościelnej, to znaczy śpiewu liturgicznego, ludowego i wielogłosowego oraz muzyki figuralnej, zgodnie jednak z duchem Kościoła (§ 2). Środkami, które miały umożliwić realizację tych zamierzeń, były: diecezjalna szkoła organistów oraz wydawanie śpiewników, kompozycji i dzieł muzyki kościelnej zgodnych z duchem liturgii, a także publiczne wzorowe wykonywanie tych utworów (§ 3)<sup>21</sup>, gdyż dewiza Towarzystwa brzmiała: „Chwała Boża i zbudowanie wiernych”<sup>22</sup>. Doniosłą rolę spełniali w tym względzie prefekci dekanalni, którzy propagowali i czuwali w terenie nad rozwojem śpiewu liturgicznego<sup>23</sup>. Byli oni zarazem łącznikami pomiędzy zarządem diecezjalnym a organistami i odwrotnie. Towarzystwo dokładało wszelkich starań, by przyczynić się do odnowienia prawdziwej muzyki kościelnej. Służyły temu bez wątpienia: *Śpiewnik kościelny*<sup>24</sup>, który w liczbie około 14 tys. egzemplarzy został rozprowadzony po wszystkich

---

Poprawnością wykonywanych śpiewów odznaczały się szczególnie chóry kościołów: katedralnego, św. Anny, dominikanów, klasztoru urszulanek (por. *Towarzystwo św. Wojciecha w Krakowie*. MK 19:1899 s. 60).

<sup>17</sup> Por. J. Sier. *Towarzystwo św. Wojciecha i Stowarzyszenie wzajemnej pomocy organistów w diecezji krakowskiej*. MK 22:1902 nr 3-4 s. 16.

<sup>18</sup> Por. tamże s. 17.

<sup>19</sup> Zostało ono zatwierdzone przez rząd austriacki 25 XI 1887 r. L. 72. 563.

<sup>20</sup> Por. *Mowa ks. Fr. Leśniaka z Tarnowa*. MK 8:1888 s. 44.

<sup>21</sup> Por. *Statut Towarzystwa św. Wojciecha*. „Currenda” 37:1887 s. 146-148. Także: MK 8:1888 s. 44-46.

<sup>22</sup> *Jakie jest zadanie muzyki kościelnej i jak je spełnia Towarzystwo św. Wojciecha w diecezji tarnowskiej?* „Currenda” 38:1888 s. 162.

<sup>23</sup> Por. I. Łobos. *List w sprawie śpiewu i muzyki kościelnej*. Tamże 37:1887 s. 56. Także: „Śpiew Kościelny” (SpK) 6:1901 s. 41.

<sup>24</sup> F. Walczyński. *Śpiewnik kościelny dla użytku wiernych w diecezji tarnowskiej*. Tarnów 1888. Ukazał się on w pięciu odrębnych zeszytach. Jego genezę oraz odbiór w diecezji tarnowskiej por.: H. Nowacki. *Towarzystwo pod wezwaniem św. Wojciecha ku wspieraniu muzyki kościelnej w Tarnowie 1887-1910*. Tarnów 1969 s. 87-91 (mps BSem).

parafiach <sup>25</sup> — i mimo sporadycznych oporów wywarł duży wpływ i przyczynił się do ujednoczenia i poprawienia tekstów i melodii oraz rozbudzenia śpiewu ludowego w diecezji tarnowskiej, gdyż organiści i lud otrzymali poprawny co do treści i melodii podręcznik śpiewu kościelnego. Wydanie go w opracowaniu czterogłosowym przez Stefana Surzyńskiego w 1891 r. dostarczyło organistom i chórom kościelnym zestaw najpotrzebniejszych tekstów liturgicznych <sup>26</sup>.

Towarzystwo starając się o zachowanie przepisów rubrycystycznych w parafiach wydało *Nieszpory łacińskie dla ludu i organistów* <sup>27</sup>. Edycja ta stosując melodie polskie do psalmów łacińskich okazała się jednak nieporozumieniem i wywarła mniejszy wpływ na odnowę śpiewu liturgicznego <sup>28</sup>. Spotkała się nawet z ostrym sprzeciwem w parafiach. Lud bowiem niechętnie rezygnował ze zrozumiałych nieszporów polskich, a sami reformatorzy wyrażali się krytycznie o zastosowaniu melodii ludowych do psalmów łacińskich. Rozprowadzono wprawdzie w diecezji około 4 tys. egzemplarzy z nieszporami łacińskimi <sup>29</sup>, jednak nigdy się one nie przyjęły i decyzją biskupa Leona Wałęgi (zm. 1933 r.) zostały zniesione <sup>30</sup>.

Sprawami bytowymi organistów zajęło się w diecezji tarnowskiej Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów ukonstytuowane w Tarnowie 7 VII 1892 r. Okazało się bowiem, że Galicyjskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów, jako organ międzydiecezjalny, nie spełniało swego zadania. Jego celem było — jak podają statuty — starać się o posady dla organistów, szczególnie absolwentów Diecezjalnej Szkoły Organistów, a także udzielać pomocy materialnej członkom Towarzystwa św. Wojciecha w razie inwalidztwa, osierocenia czy wdowieństwa (§ 3). Członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny otrzymywały pomoc finansową w razie jakiegoś nieszczęścia (§ 7) <sup>31</sup>. Mimo pewnych oporów ze strony samych organistów Stowarzyszenie prowadziło swą działalność, starając się zarządzić tzw. wypadkom losowym i poprawić byt muzyków kościelnych i ich rodzin. W latach 1894-1897 udzieliło pomocy w 46 przypadkach, na łączną

<sup>25</sup> Por. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Wojciecha za czas od 1 I 1897 aż do 30 IV 1898*. „Currenda” 48:1898 s. 48.

<sup>26</sup> *Śpiewnik kościelny dla użytku organistów ułożony do grania na organach i śpiewania na cztery głosy*. Poznań 1891.

<sup>27</sup> F. Walczyński. *Nieszpory łacińskie*. Tarnów 1898.

<sup>28</sup> Por. Nowacki. jw. s. 92-97. Autor omawia całą polemikę w diecezji na ten temat.

<sup>29</sup> Por. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Wojciecha za czas od 1 I 1897 aż do 30 IV 1898*. „Currenda” 48:1888 s. 48.

<sup>30</sup> Por. P. Stach. *Szkic z dziejów diecezji tarnowskiej*. Tamże 99:1949 s. 92. s. 92.

<sup>31</sup> *Statut Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Organistów*. Tamże 44:1894 s. 133-140.

sumę 2252 koron, przy czym wysokość zapomogi wahała się w granicach 30-70 koron<sup>32</sup>. Niestety, tylko część zainteresowanych poparła ten pierwszy „związek zawodowy organistów”, a podejmowane wysiłki nie zdołały zaspokoić wszystkich rodzących się potrzeb, gdyż Towarzystwo dysponowało ograniczonymi funduszami. Mimo usilnych starań Stowarzyszenie nie otrzymało od władz austriackich subwencji państwowych z funduszu religijnego na rzecz ubogich organistów<sup>33</sup> i nie zdołało załatwić istniejących problemów i zakończyło swą działalność około 1910 r.<sup>34</sup> Trzeba jednak zaznaczyć, że chociaż Galicyjskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów, jak i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów w Tarnowie nie zdołały rozwiązać trudnego problemu materialnej sytuacji organistów, to jednak przez ukazanie rzeczywistej sytuacji i próbę jej uzdrowienia przyczyniły się do uwrażliwienia władzy kościelnej na istniejące dysproporcje w dziedzinie uposażenia muzyków parafialnych oraz do wydania późniejszych decyzji celem uregulowania tego problemu. Przykładem może być III Konferencja Księży Dziekanów diecezji przemyskiej, która obradowała w 1904 r. nad uregulowaniem i polepszeniem materialnej sytuacji organistów<sup>35</sup>. W 1906 r. radzili nad tym samym biskupi galicyjscy zebrani na konferencji w Przemyślu i wysłali do wszystkich księży specjalną odezwę i kwestionariusz omawiający obowiązki i uposażenie organistów<sup>36</sup>, a biskup J. Pelczar umieścił w statutach synodalnych z

<sup>32</sup> Por. Nowacki, jw. s. 64.

<sup>33</sup> *Diecezjalna Szkoła Organistów w Tarnowie*. „Currenda” 43:1893 s. 78.

<sup>34</sup> Nowacki, jw. s. 65.

<sup>35</sup> Postanowiono, by z każdym organistą zawrzeć umowę o pracę, a „co do samej dotacyi organistów orzekł Najp. Arcypasterz, by 1) oddać organiście to, co dla organisty przy każdym kościele fungowane, 2) mieszkanie, 3) dążyć do tego by miał kawałek gruntu, 4) minimum pensyi 240 K. rocznie. Co do innych dochodów organisty proponowano, by jako minimum za mszę św. oznaczyć dla organisty 30 halerzy i czwartą część z jura stolae, odtrąciwszy dla proboszcza co mu się jako stypendyum należy za mszę św. i za światło itd. należy” (*Sprawozdanie III Kongregacji XX Dziekanów odbytej w Przemyślu 15 XI 1904*. „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 4:1904 s. 403.

<sup>36</sup> Odezwa ta była ostrą reakcją na działalność socjalizującego „Związku organistów” grupującego się wokół czasopism „Dwutygodnik Organistowski”, który ukazywał się w Stryju. Chociaż odezwa w pierwszym rzędzie zmierzała do przerwania działalności powyższego związku i organistom zakazywała pod sankcją utraty posady wszelkich z nim kontaktów, to równocześnie dążyła do uregulowania materialnego bytu i obowiązków organistów katolickich w zaborze austriackim. Por.: *Odezwa do WW. Rządców kościołów parafialnych, filialnych w sprawie polepszenia doli organistów. Kwestionariusz w sprawie dotacyi i obowiązków organistów*. Tamże 7:1907 s. 86-88. Sprawą tą zajmowali się także księża dziekanami na konferencji w Przemyślu w dniu 3 IV 1907 r. Uchwalono na niej stworzenie komisji do uregulowania spraw organistowskich i założenie diecezjalnego

parafiach <sup>25</sup> — i mimo sporadycznych oporów wywarł duży wpływ i przyczynił się do ujednoczenia i poprawienia tekstów i melodii oraz rozbudzenia śpiewu ludowego w diecezji tarnowskiej, gdyż organiści i lud otrzymali poprawny co do treści i melodii podręcznik śpiewu kościelnego. Wydanie go w opracowaniu czterogłosowym przez Stefana Surzyńskiego w 1891 r. dostarczyło organistom i chórom kościelnym zestaw najpotrzebniejszych tekstów liturgicznych <sup>26</sup>.

Towarzystwo starając się o zachowanie przepisów rubrycystycznych w parafiach wydało *Nieszpory łacińskie dla ludu i organistów* <sup>27</sup>. Edycja ta stosując melodie polskie do psalmów łacińskich okazała się jednak nieporozumieniem i wywarła mniejszy wpływ na odnowę śpiewu liturgicznego <sup>28</sup>. Spotkała się nawet z ostrym sprzeciwem w parafiach. Lud bowiem niechętnie rezygnował ze zrozumiałych nieszporów polskich, a sami reformatorzy wyrażali się krytycznie o zastosowaniu melodii ludowych do psalmów łacińskich. Rozprowadzono wprawdzie w diecezji około 4 tys. egzemplarzy z nieszporami łacińskimi <sup>29</sup>, jednak nigdy się one nie przyjęły i decyzją biskupa Leona Wałęgi (zm. 1933 r.) zostały zniesione <sup>30</sup>.

Sprawami bytowymi organistów zajęło się w diecezji tarnowskiej Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów ukonstytuowane w Tarnowie 7 VII 1892 r. Okazało się bowiem, że Galicyjskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów, jako organ międzydiecezjalny, nie spełniało swego zadania. Jego celem było — jak podają statuty — starać się o posady dla organistów, szczególnie absolwentów Diecezjalnej Szkoły Organistów, a także udzielać pomocy materialnej członkom Towarzystwa św. Wojciecha w razie inwalidztwa, osierocenia czy wdowieństwa (§ 3). Członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny otrzymywały pomoc finansową w razie jakiegoś nieszczęścia (§ 7) <sup>31</sup>. Mimo pewnych oporów ze strony samych organistów Stowarzyszenie prowadziło swą działalność, starając się zarządzić tzw. wypadkom losowym i poprawić byt muzyków kościelnych i ich rodzin. W latach 1894-1897 udzieliło pomocy w 46 przypadkach, na łączną

<sup>25</sup> Por. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Wojciecha za czas od 1 I 1897 aż do 30 IV 1898*. „Currenda” 48:1898 s. 48.

<sup>26</sup> *Śpiewnik kościelny dla użytku organistów ułożony do grania na organach i śpiewania na cztery głosy*. Poznań 1891.

<sup>27</sup> F. Walczyński. *Nieszpory łacińskie*. Tarnów 1898.

<sup>28</sup> Por. Nowacki. jw. s. 92-97. Autor omawia całą polemikę w diecezji na ten temat.

<sup>29</sup> Por. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa św. Wojciecha za czas od 1 I 1897 aż do 30 IV 1898*. „Currenda” 48:1888 s. 48.

<sup>30</sup> Por. P. Stach. *Szkic z dziejów diecezji tarnowskiej*. Tamże 99:1949 s. 92. s. 92.

<sup>31</sup> *Statut Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Organistów*. Tamże 44:1894 s. 133-140.

sumę 2252 koron, przy czym wysokość zapomogi wahała się w granicach 30-70 koron<sup>32</sup>. Niestety, tylko część zainteresowanych poparła ten pierwszy „związek zawodowy organistów”, a podejmowane wysiłki nie zdołały zaspokoić wszystkich rodzących się potrzeb, gdyż Towarzystwo dysponowało ograniczonymi funduszami. Mimo usilnych starań Stowarzyszenie nie otrzymało od władz austriackich subwencji państwowych z funduszu religijnego na rzecz ubogich organistów<sup>33</sup> i nie zdołało załatwić istniejących problemów i zakończyło swą działalność około 1910 r.<sup>34</sup> Trzeba jednak zaznaczyć, że chociaż Galicyjskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów, jak i Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów w Tarnowie nie zdołały rozwiązać trudnego problemu materialnej sytuacji organistów, to jednak przez ukazanie rzeczywistej sytuacji i próbę jej uzdrowienia przyczyniły się do uwrażliwienia władzy kościelnej na istniejące dysproporcje w dziedzinie uposażenia muzyków parafialnych oraz do wydania późniejszych decyzji celem uregulowania tego problemu. Przykładem może być III Konferencja Księży Dziekanów diecezji przemyskiej, która obradowała w 1904 r. nad uregulowaniem i polepszeniem materialnej sytuacji organistów<sup>35</sup>. W 1906 r. radzili nad tym samym biskupi galicyjscy zebrani na konferencji w Przemyślu i wysłali do wszystkich księży specjalną odezwę i kwestionariusz omawiający obowiązki i uposażenie organistów<sup>36</sup>, a biskup J. Pelczar umieścił w statutach synodalnych z

<sup>32</sup> Por. Nowacki, jw. s. 64.

<sup>33</sup> *Diecezjalna Szkoła Organistów w Tarnowie*. „Currenda” 43:1893 s. 78.

<sup>34</sup> Nowacki, jw. s. 65.

<sup>35</sup> Postanowiono, by z każdym organistą zawrzeć umowę o pracę, a „co do samej dotacyi organistów orzekł Najp. Arcypasterz, by 1) oddać organiście to, co dla organisty przy każdym kościele fungowane, 2) mieszkanie, 3) dążyć do tego by miał kawałek gruntu, 4) minimum pensyi 240 K. rocznie. Co do innych dochodów organisty proponowano, by jako minimum za mszę św. oznaczyć dla organisty 30 halerzy i czwartą część z jura stolae, odtrąciwszy dla proboszcza co mu się jako stypendyum należy za mszę św. i za światło itd. należy” (*Sprawozdanie III Kongregacji XX Dziekanów odbytej w Przemyślu 15 XI 1904*. „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 4:1904 s. 403.

<sup>36</sup> Odezwa ta była ostrą reakcją na działalność socjalizującego „Związku organistów” grupującego się wokół czasopism „Dwutygodnik Organistowski”, który ukazywał się w Stryju. Chociaż odezwa w pierwszym rzędzie zmierzała do przerwania działalności powyższego związku i organistom zakazywała pod sankcją utraty posady wszelkich z nim kontaktów, to równocześnie dążyła do uregulowania materialnego bytu i obowiązków organistów katolickich w zaborze austriackim. Por.: *Odezwa do WW. Rządców kościołów parafialnych, filialnych w sprawie polepszenia doli organistów. Kwestionariusz w sprawie dotacyi i obowiązków organistów*. Tamże 7:1907 s. 86-88. Sprawą tą zajmowali się także księża dziekanami na konferencji w Przemyślu w dniu 3 IV 1907 r. Uchwalono na niej stworzenie komisji do uregulowania spraw organistowskich i założenie diecezjalnego

1908 r. specjalną *Instrukcję o organistach*, zawierającą wytyczne do umowy o pracę, wskazanie na obowiązki i wynagrodzenie organistów w diecezji przemyskiej<sup>37</sup>. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w diecezji sandomierskiej istniało już rozporządzenie biskupa A. K. Sotkiewicza z 1885 r., by „w parafiach, w których ludność przekracza 3000 dusz ks. ks. proboszczowie obowiązani są organistom wyznaczać i wypłacać stałą pensję”<sup>38</sup>. Brak danych nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, czy jest to już skutek wpływu towarzystw organistowskich. Można jedynie stwierdzić, że rozporządzenie nie było respektowane i spotykamy na tym polu spore zaniedbania.

Główną jednak zasługą Towarzystwa św. Wojciecha w Tarnowie było założenie szkoły organistów<sup>39</sup>. Została ona otwarta 17 IX 1888 r. Zadaniem jej, jako organu Towarzystwa św. Wojciecha, było wychowywanie nowych organistów, którzy rozumiejąc ducha prawdziwej muzyki kościelnej realizowaliby w parafiach założenia ruchu odnowy. Od kandydatów, prócz ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej<sup>40</sup>, wymagano także znajomości jakiegokolwiek rzemiosła, które by nie przeszkadzało w wykonywaniu obowiązków, a równocześnie pomagało w przyzwoitym utrzymaniu<sup>41</sup>. Pierwszych ośmiu uczniów opuściło szkołę w 1891 r. obejmując posady w diecezji tarnowskiej (4), krakowskiej (3), lwowskiej (1)<sup>42</sup>. Działalność swą z braku funduszy przerwała szkoła w 1897 r., aby w 1900 r. podjąć ją na nowo<sup>43</sup>. Wpływami swymi obejmowała teren zaboru austriackiego, gdzie absolwenci obejmowali posady muzyków parafialnych<sup>44</sup>.

Celem dokształcania pracujących w parafiach muzyków kościelnych Towarzystwo urządzało specjalne konferencje, na których łączono szkolenie fachowe z formacją religijną na rekolekcjach. W pierwszym takim kursie uczestniczyło w dniach od 4 do 7 VII 1892 r. 52 organistów. Uczono

---

Towarzystwa wzajemnej pomocy organistów. Por. *Sprawozdanie z VI Kongregacji Księży Dziekanów odbytej w Przemyślu dnia 3 kwietnia r. 1907*. Tamże s. 151.

<sup>37</sup> Por. *Instrukcja o organistach. Akta i Statuty Kongregacji Synodalnej czyli Synodu diecezjalnego dwudziestego odbytego w dniach 25, 26 i 27 VIII 1908 r. w Przemyślu pod przewodnictwem Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa Przemyskiego obrządku łacińskiego*. Kraków 1908 s. 81-84.

<sup>38</sup> A. F. Sotkiewicz. *Okólnik nr 1236. 29 lipca 1885 r. O wzajemnym stosunku między proboszczem a wikariuszem. Utrzymanie p.p organistów w większych parafiach*. W: P. Kubicki. *Antoni Ksawery Sotkiewicz biskup sandomierski 1825-1901. Zarys monograficzny*. Sandomierz 1931 s. 342.

<sup>39</sup> Por. W. Orzech. *Działalność kościelno-muzyczna ks. infułata Franciszka Walczyńskiego*. Przemyśl 1938 s. 9.

<sup>40</sup> Por. *Diecezjalna szkoła organistów w Tarnowie*. MK 9:1889 s. 62.

<sup>41</sup> Por. *Rozmaitości*. MK 11:1891 s. 55.

<sup>42</sup> Por. *Korespondencje*. MK 11:1891 s. 77. Por. Nowacki, jw. s. 55.

<sup>43</sup> Por. Nowacki, jw. s. 55.

<sup>44</sup> Por. Orzech, jw. s. 9.

na nim liturgiki, śpiewu ludowego i chóralnego, przepisów kościelnych, harmonizacji oraz poprawnej gry organowej<sup>45</sup>. Dwumiesięczne kursy organistowskie, których organizowanie uchwalono na walnym zebraniu Towarzystwa św. Wojciecha w Tarnowie w 1892 r.<sup>46</sup> miały charakter wyłącznie praktyczny. W takim sześciotygodniowym kursie w 1896 r. wzięło udział 12 słuchaczy z 6 diecezji<sup>47</sup>. Celem podniesienia kultury muzycznej w parafiach bp I. Łobos wydał w 1892 r. rozporządzenie, aby „w razie zawakowania posady organistowskiej nie przyjmowano nieudolnych, u byle kogo wyuczonych pseudoorganistów, ale tylko tych, którzy skończyli naszą diecezjalną szkołę organistowską i otrzymali dyplom kwalifikacyjny, albo też takich organistów, którzy [...] złożyli egzamin przed wyznaczoną przez nas komisją i również otrzymali dyplom uzdolnienia”<sup>48</sup>. Rozporządzenie to ukazało się niewątpliwie z inspiracji ruchu odnowy, gdyż bp Łobos był jego gorliwym zwolennikiem i protektorem, a zespół komisji kwalifikacyjnej składał się z członków Towarzystwa św. Wojciecha. Chociaż Towarzystwu nie udało się rozwiązać wszystkich problemów i zrealizować wszystkich zamierzeń, to stanowił zespół zaangażowanych ludzi i najżywszy ośrodek reformy w zaborze austriackim<sup>49</sup>. Do osiągnięć Towarzystwa należy zaliczyć także uchwałę, jaką podjęto na Wiecu Katolików w Krakowie 6 VIII 1893 r., która wzywała do naprawy muzyki kościelnej w całej naszej ojczyźnie. Na wiecu tym uchwalono: „1. Stanowczą i doraźną reformę muzyki kościelnej w całym kraju. 2. Zaprowadzenie jedności w śpiewie kościelno-ludowym. 3. Założenie jeneralnego Towarzystwa muzyki kościelnej dla całego kraju. 4. Założenie szkół diecezjalnych organistowskich i odbywanie uzupełniających kursów dla fungują-

<sup>45</sup> Por. I. Łobos. *W sprawie muzyki i śpiewu kościelnego*. MK 12:1892 s. 58; Nowacki, jw. s. 57-59. W 1894 r. wzięło udział w tym kursie 36 organistów (por. *Teoretyczno-praktyczny kurs dla organistów. Walne Zgromadzenie Towarzystwa św. Wojciecha. Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Organistów w diecezji tarnowskiej*. „Currenda” 44:1894 s. 113). W 1897 r. uczestniczyło 15 organistów (por. *Kurs teoretyczno-praktyczny dla organistów diecezjalnych*. Tamże 47:1897 s. 52). W 1898 r. było 28 uczestników (por. *Sprawozdanie z kursu teoretyczno-praktycznego organistów diecezjalnych*. Tamże 48:1898 s. 85).

<sup>46</sup> Por. I. Łobos. *List pasterski o śpiewie liturgicznym i szkole organistowskiej w Tarnowie*. Tamże 42:1892 s. 82.

<sup>47</sup> Były to diecezje: tarnowska, łucko-żytomierska, przemyska, lwowska, krakowska, gnieźnieńsko-poznańska (por. *Rozmaitości*. SpK 3:1898 s. 137-138).

<sup>48</sup> Łobos. *List pasterski* s. 60. Przed taką komisją złożył egzamin w r. 1893 jeden organista (por. *Diecezjalna szkoła organistów w Tarnowie*. „Currenda” 43:1893 s. 76).

<sup>49</sup> Zespół ten tworzyli przede wszystkim: ks. Stanisław Walczyński (zm. 1915 r.), ks. Franciszek Walczyński (zm. 1932 r.), Stefan Surzyński (zm. 1919 r.), Józef Walczyński, lekarz tarnowski, społecznik, oddany współpracownik Towarzystwa.

cych organistów. 5. Ustanowienie komisji dyecez. która by się zajmowała wydawnictwem śpiewników, recenzją kompozycji muzycznych, unormowaniem stosunków organistowskich. 6. Ułożenie regulaminu zawierającego przepisy kościelne co do śpiewu i muzyki w kościołach parafialnych. 7. Wykształcenie alumnów seminariów duchownych nie tylko w śpiewie choralnym, ale i ludowym i w ogólnych zasadach muzyki. 8. Wyjednanie u Wysokiej Władzy Rządowej subwencji z funduszu religijnego dla polepszenia losu organistów, zwłaszcza ubogich i nędznie płatnych”<sup>50</sup>.

Brak danych nie pozwala nam śledzić dalszych losów tej uchwały. Wiadomo tylko, że delegacja organistów galicyjskich przedstawiła rządowi austriackiemu dnia 21 XII 1894 r. petycję o dotacje finansowe dla polepszenia sytuacji materialnej organistów. Prośba ta poza słownymi zapewnieniami pozostała bez odpowiedzi<sup>51</sup>. Nowe rozporządzenia św. Piusa X i rozpoczęta reforma muzyki kościelnej wydaniem motu proprio *Inter pastoralis officii* z 1903 r. zmieniły charakter pracy na tym polu. Zdecydowane orzeczenia papieża i Stolicy Apostolskiej wymagały bezwzględne go posłuszeństwa i podporządkowania. Towarzystwo św. Wojciecha podjęło tę pracę i kontynuowało ją nadal, a zakończyło swą działalność około 1915 r., do czego przyczyniła się śmierć animatora ruchu odnowy w diecezji tarnowskiej, ks. prałata S. Walczyńskiego (zm. 1915 r.) i zamieszania I wojny światowej.

Należy wspomnieć, że pod wpływem reformatorskiego ruchu odnowy św. Wojciecha w Polsce powstały także diecezjalne szkoły organistów w Pelplinie (1887 r.)<sup>52</sup>, Przemyślu<sup>53</sup> i Lwowie<sup>54</sup>. Brak danych nie pozwala na ich szersze omówienie.

## Zabór pruski

Ruch odnowy pod zaborem pruskim rozpoczął wprawdzie ks. Józef Mazurowski (zm. 1877 r.), ale decydujący wpływ miał wychowanek szkoły ratyzbońskiej, ks. J. Surzyński, dyrygent chóru katedralnego w Poznaniu. Założył on 2 X 1882 r. Towarzystwo św. Wojciecha, które opierało się na

<sup>50</sup> *Sprawozdanie z czynności Towarzystwa św. Wojciecha z r. 1893*. „Currenda” 43:1893 s. 77-78.

<sup>51</sup> Por. *Rozmaitości*. MK 14:1894 s. 94.

<sup>52</sup> Por. F. Michalski. *Wykształcenie organistów w diecezji chełmińskiej*. MK 5:1930 nr 2 s. 27-30.

<sup>53</sup> Por. *Projekt do założenia szkoły organistowskiej w Przemyślu*. MK 9:1889 s. 26-27; J. Wójcik. *Naprawa muzyki kościelnej w diecezji przemyskiej*. Tamże s. 19-20.

<sup>54</sup> *Udział duchowieństwa w stowarzyszeniach*. „Tygodnik Katolicki” 17:1891 s. 130.

założeniach cecylińskiego ruchu odnowy. Według statutów jego celem było naprawienie śpiewu liturgicznego i muzyki kościelnej oraz podniesienie moralne i materialne stanu organistowskiego (§ 1), pielęgnowanie chorału według wydań piotrkowskich i nowych edycji ksiąg liturgicznych, wykonywanie polifonii zgodnie ze wskazaniem katalogu Towarzystwa św. Cecylii, propagowanie śpiewu ludowego według aprobowanych śpiewników (§ 2). Diecezjalne Towarzystwo św. Wojciecha dzieliło się na oddziały dekanalne i na kółka parafialne (§ 4). Kółka parafialne kierowane przez organistów i pozostające pod nadzorem miejscowego duszpasterza mają ćwiczyć się w śpiewie liturgicznym i ludowym (§ 6). Zebrania członków połączone z wykonywaniem utworów kościelno-muzycznych mają się odbywać w kościele, w połączeniu z uroczystym nabożeństwem (msza św., nieszpory lub błogosławieństwo Najśw. Sakramentem) i kazaniem, a przepisy liturgiczne mają być odpowiednie do miejsca i spełnianej funkcji śpiewaka kościelnego (§ 11)<sup>55</sup>.

Towarzystwo św. Wojciecha w Poznaniu utrzymywało kontakty z innymi ośrodkami życia muzycznego na terenach naszej ojczyzny (Kraków, Tarnów). Napotykało jednak liczne trudności, a w praktycznej realizacji zamierzeń bardzo niekorzystny okazał się organiczny związek poprawy stanu materialnego, jak i poprawy muzyki w łonie tego samego Towarzystwa. Powyższa symbioza nie sprawdziła się, gdyż sprawy bytowe stały się pierwszorzędnymi i dlatego po kilkuletnich doświadczeniach sam założyciel postuluje założenie osobnego stowarzyszenia, które zajmowałoby się jedynie sprawami prawnobytowymi stanu organistowskiego<sup>56</sup>, zaś Towarzystwo św. Wojciecha „wyłącznie naprawą muzyki kościelnej”<sup>57</sup>. Decyzja ta zapadła na drugim walnym zebraniu w dniu 5 IX 1894 r.<sup>58</sup>, kiedy to powstał Związek Towarzystw Organistowskich, który był centralnym organem, zrzeszającym terenowe, powszechnie wówczas zakłada-

<sup>55</sup> Por. *Projekty Statutów Towarzystwa św. Wojciecha w Poznaniu*. MKP 2:1882 s. 66-68; *Statuty Towarzystwa św. Wojciecha*. MK 7:1887 s. 41-44. Dalsze paragrafy omawiają obowiązki zarządu Towarzystwa, dlatego pomijamy ich omówienie.

<sup>56</sup> Por. J. Surzyński. *W sprawie Towarzystwa św. Wojciecha*. MK 14:1894 s. 9. Sprawa ta była już poruszana na III Walnym zebraniu Towarzystwa 16 czerwca 1886 r. w Poznaniu. Tutaj uchwalono zachować kasę organistów oraz obniżyć składki (por.: *Trzecie walne zebranie Towarzystwa św. Wojciecha ku podniesieniu śpiewu kościelnego w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej*. MK 6:1886 s. 44.

<sup>57</sup> *Rozmaitości*. MK 14:1894 s. 87.

<sup>58</sup> Por. *Czwarte walne zebranie Towarzystwa św. Wojciecha ku podniesieniu muzyki kościelnej w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*. MK 14:1894 s. 67.

<sup>59</sup> Dekanalne związki przyjmowały różne nazwy, np. „Towarzystwo św. Wojciecha dla organistów na dekanat nowomiejski i borkowski” (por. *Korespondencje*. MK 13:1893 s. 84). Związek ten w następnym roku jednoczy się z dekanatem

ne dekanalne i międzydekanalne, towarzystwa<sup>59</sup>. Celem tej organizacji było przede wszystkim moralne i materialne poparcie stanu organistowskiego<sup>60</sup>, co znalazło odbicie w statutach wzorowanych na normach Galicyjskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Organistów. Szczegółowe cele Towarzystwa przedstawił sekretarz Związku Towarzystw Organistowskich A. Henke 28 IX na zjeździe w Poznaniu. Były nimi: 1) kształcenie zawodowe i umysłowe organistów; 2) szerzenie solidarności, miłości, przyjaźni i koleżeństwa pomiędzy członkami; 3) rugowanie partactwa; 4) budzenie poczucia własnej godności i reprezentowanego stanu organistowskiego; 5) otoczenie wszystkich członków Towarzystwa opieką (pisemne umowy o pracę); 6) podniesienie i ustabilizowanie sytuacji materialnej organistów; 7) wyrobienie karności i posłuszeństwa wobec władzy duchownej; 8) danie organistom — członkom Towarzystwa sposobności do godziwej rozrywki i zabawy w gronie współkolegów organistów; 9) obrona przed szerzącym się niezadowoleniem i zjednoczenie wszystkich w jednym Towarzystwie pod opieką św. Wojciecha. Środkami do osiągnięcia tych zamierzeń jest życie zgodne z nauką Kościoła oraz cała działalność Towarzystw terenowych<sup>61</sup>.

Związek ten w 1897 r. zrzeszał 13 związków terenowych i chociaż liczył już wówczas 230 członków czynnych, to jednak jeszcze 170 organistów nie należało do Towarzystwa<sup>62</sup>. Charakter pracy oddziałów terenowych Towarzystwa oddają wnioski z zebrania w Inowrocławiu z dnia 22 XI 1896 r., zmierzające do podniesienia kultury muzycznej w parafiach. Postanowiono, że w celu usunięcia złego sposobu śpiewania należy: przestrzegać dokładnie podanej melodii; unikać przegrywek w śpiewie choralnym; grą na organach nie przedłużać melodii, ale ją prowadzić; korzystać z pomocy proboszcza, który zachęci lud do poprawnego śpiewu; podzielić śpiew ludowy na części śpiewane przez mężczyzn a drugie przez niewiasty. Natomiast w celu nauczania poprawnego śpiewu polecano: uczyć śpiewu dzieci; poprawić błędy w najczęściej używanych pieśniach; często stosować pieśni polskie; na chóry mają występować tylko wyuczeni śpiewacy, sprowadzać nuty i książki potrzebne do śpiewu i grania na koszt parafii; zakładać parafialne towarzystwa śpiewu kościelnego, a także usta-

---

koźmińskim (por. *Korespondencje*. MK 14:1894 s. 12-14). „Towarzystwo organistów pod opieką św. Wojciecha w Inowrocławiu” obejmowało 6 dekanatów (por. *Towarzystwo organistów z siedzibą w Inowrocławiu*. MK 14:1894 s. 85-86). „Towarzystwo dla organistów na dekanat grodziński” (por. *Korespondencje*. MK 14:1894 s. 21).

<sup>60</sup> Por. *Związek Towarzystw organistowskich*. MK 14:1894 s. 68-70.

<sup>61</sup> Por. *O celach Towarzystw organistowskich i środkach ich osiągnięcia*. MK 16:1896 s. 61-62, 71-73.

<sup>62</sup> Por. *Walne zebranie Związku Towarzystw organistowskich w Gnieźnie*. MK 17:1897 s. 54-57.

lić komisję egzaminacyjną, przed którą kandydaci do stanu organistowskiego okazaliby swoje wiadomości, a od pozytywnego jej werdyktu uzależnione by było podjęcie posady muzyka kościelnego<sup>63</sup>.

Związek Towarzystw Organistowskich podjął też wysiłki w celu poprawy sytuacji materialnej swych członków. Jego niewątpliwą zasługą jest, że arcybiskup poznański Florian Stablewski wydał w 1897 r. „nakaz zawierania kontraktów pisemnych przez wszystkich organistów”, które miały być zatwierdzane przez kurie diecezjalną<sup>64</sup>. Rozporządzenie to jednak nie było respektowane, skoro w 1903 r. większość organistów nie posiadała jeszcze żadnych pisemnych umów o pracę. W 1897 r. podjęto też starania u władz pruskich, by wyznaczyły one dla organistów pensje miesięczne na wzór pensji otrzymywanych przez nauczycieli<sup>65</sup>. Brak danych i nie zmieniona sytuacja organistów przemawiają za bezskutecznością podejmowanych wysiłków.

Terenowym propagatorem reformy śpiewu i muzyki kościelnej były kółka parafialne ku podniesieniu muzyki kościelnej. Zadaniem ich było — jak określają statuty — uprawianie śpiewu liturgicznego, śpiewu polifonicznego i ludowego zgodnie z założeniami Towarzystwa diecezjalnego (§ 1). Dyrygentem kółka parafialnego był organista, który miał uczyć dzieci śpiewu, odbywać cotygodniowe próby z członkami kółka, a w wyborze i sposobie wykonywania zastosować się do przepisów zarządu diecezjalnego (§ 3). Wszyscy członkowie kółka tworzą szkołę śpiewu, a oprócz udziału w próbach powinni w niedziele i święta uczestniczyć w śpiewie na sumie i nieszporach (§ 4). W celu zaś wyrobienia i zachowania właściwego ducha kościelnego kółka parafialne nie powinny dawać żadnych przedstawień amatorskich czy koncertów czysto świeckich, choćby w celach dobroczynnych, nie powinny też urządzać majówek z tańcami ani żadnych zabaw nie licujących ze wzniosłym zadaniem kółka (§ 7). Natomiast w wyborze repertuaru należy kierować się diecezjalnym katalogiem utworów czysto kościelnych, a prenumerata poleconego pisma fachowego miała ułatwić łączność z Towarzystwem diecezjalnym (§ 10)<sup>66</sup>.

W miesięczniku „Muzyka Kościelna” ukazywały się praktyczne wskazówki, oparte na osobistych doświadczeniach autora, mające na uwadze pomoc w założeniu i prowadzeniu kółek parafialnych, aby przez to realizować w terenie reformę muzyki kościelnej<sup>67</sup>, gdyż kółko parafialne, bę-

<sup>63</sup> Por. *Związek Towarzystw organistowskich*. MK 16:1896 s. 74-77.

<sup>64</sup> *Walne zebranie Związku Towarzystw organistowskich*. MK 18:1898 s. 87.

<sup>65</sup> Por. *Walne zebranie Organistów z W. Ks. Poznańskiego*. SpK 8:1903 s. 92.

<sup>66</sup> Por. *Statuty kółka parafialnego ku podniesieniu muzyki kościelnej*. MK 7:1887 s. 59-61.

<sup>67</sup> Por. J. Surzyński. *O kółkach parafialnych ku podniesieniu śpiewu kościelnego*. MKP 3:1883 s. 42-43, 49-51, 57-59, 67-68, 71-72; MK 4:1884 s. 7-8,

dące systematyczną szkołą śpiewu liturgicznego, miało pielegnować i uprawiać tylko taki śpiew, który był zgodny z przepisami Kościoła<sup>68</sup>. Temu celowi miały służyć powyższe zakazy udziału chórów kościelnych w występach czysto świeckich, bo jak wykazały doświadczenia poprzedniego okresu, ten właśnie podwójny charakter kościelnych zespołów śpiewających przyczynił się do wypaczenia i zagubienia prawdziwego ducha muzyki kościelnej. Każdy z członków Towarzystwa św. Wojciecha miał prawo należeć do zespołu świeckiego, jednak łączenie się tych zespołów nie było wskazane<sup>69</sup>.

Celem podniesienia poziomu fachowego organistów parafialnych ks. Surzyński urządzał bezpłatne kursy dokształcające. Uczono na nich teorii śpiewu gregoriańskiego, liturgiki, śpiewu wielogłosowego, gry na organach, towarzyszenia śpiewom łacińskim i pieśniom polskim, dyrygowania kompozycjami czysto kościelnymi, a także psalmodii na różne części roku kościelnego według antyfonarzy i kancjonałów piotrkowskich<sup>70</sup>. W pierwszym sierpniowym kursie odbytym w Poznaniu w 1883 r. uczestniczyło 16 organistów, gdyż warunki nie pozwoliły większej liczbie wziąć udziału, a sześciu zgłoszonych musiało nawet wrócić do domu. Liczba ta, choć niewielka, wskazuje jak potrzebna była ta inicjatywa w środowisku organistowskim. Podręcznikiem używanym do harmonizacji śpiewów gregoriańskich i w towarzyszeniu organowym było *Directorium chori* ks. L. Soleckiego<sup>71</sup>.

Od samego początku swej pracy reformatorskiej prowadził ks. Surzyński tzw. szkołę śpiewu kościelnego dla chłopców, którzy w niedziele i święta brali udział w śpiewie katedralnym<sup>72</sup>. Natomiast od 1 XII 1888 r. zaczął prowadzić prywatną, bezpłatną szkołę organistowską<sup>73</sup>. Każdego roku opuszczało ją kilku gorliwych propagatorów ruchu odnowy<sup>74</sup>. Zawsze aktualny problem osobnej szkoły organistowskiej nie doczekał się jednak realizacji, a wspomniana wyżej prywatna szkoła prowadzona przez

81-83; 5:1885, s. 1-3, 9-11, 17-19; tenże. *Wskazówki do nauki śpiewu*. MK 7:1887 s. 2-4, 19-20, 27-28, 36-38, 89-93; 8:1888 s. 11-13, 35-36, 43-44, 52-54, 65-67, 77-78; 9:1889 s. 5-6, 36-37, 67-69, 94-95.

<sup>68</sup> Por. Surzyński. *O kółkach parafialnych* s. 57-58.

<sup>69</sup> Por. *Trzeci zjazd śpiewaków polskich w Poznaniu*. MK 10:1890 s. 52-54.

<sup>70</sup> Por. J. Surzyński. *Towarzystwo św. Wojciecha w Poznaniu*. MKP 3:1883 s. 44-45; *Ogłoszenie*. Tamże s. 54.

<sup>71</sup> Por. J. Surzyński. *Kursy dla dyrygentów kótek parafialnych w Poznaniu*. MKP 3:1883 s. 63-76.

<sup>72</sup> Por. *Trzecie walne zebranie* s. 43.

<sup>73</sup> Por. *Ogłoszenie*. MK 8:1888 s. 79.

<sup>74</sup> Por. J. Surzyński. *Jeszcze kwestia organistów*. MK 11:1891 s. 17-20. Z braku szczegółowych sprawozdań nie można podać nawet zbliżonej liczby absolwentów tej szkoły.

ks. Surzyńskiego traktowana była jako coś przejściowego<sup>75</sup>. By nie dopuścić jednak muzyków bez kwalifikacji na wakujące posady organistowskie, obowiązywał w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej dekret wydany w lipcu 1898 r. przez abpa Floriana Stablewskiego (zm. 1906 r.). Nakazywał on nowym kandydatom na powyższe stanowiska złożenie egzaminu przed komisją diecezjalną<sup>76</sup>. Każdy kandydat powinien wykazać się znajomością: a) śpiewu gregoriańskiego — notacji choralnych, biegłością w trafianiu interwałów, właściwym odśpiewaniem najczęściej używanych melodii łacińskich i polskich; b) teorii muzyki — elementarnymi wiadomościami z harmonizacji, wprawą w modulacji; c) gry organowej — poprawnym wykonaniem wybranej i nakazanej przygrywki, odpowiedziami na kapłańskie intonacje, towarzyszeniem śpiewom mszalnym, jutrzni, nieszporów oraz znajomością rejestrowania organów; d) liturgiki — właściwym posługiwaniem się *Directorium chori*, *Graduale Romanum*, *Breviarium Romanum*, a także znajomością ceremonii roku liturgicznego i obowiązków kościelnego<sup>77</sup>. Egzamin ten w 1898 r. na 15 kandydatów złożyło 7 osób, zaś w 1902 r. na 10 osób zdało 5<sup>78</sup>. Liczby te świadczą z jednej strony o niskim poziomie zdających, a z drugiej o podnoszeniu wymogów wobec kandydatów na stanowiska organistów parafialnych. Każdy abiturient otrzymywał po zdaniu egzaminu dyplom upoważniający do podjęcia poszukiwanej posady, a przy zmianie pla-

<sup>75</sup> Por. *Trzecie walne zebranie* s. 44.

<sup>76</sup> „Dekret 12-tej Kongregacji Dziekanów dotyczący egzaminu kandydatów organistowskich i kontraktów z organistami. Dekret II. O organistach. 1. Od dnia 1 lipca 1898 r. począwszy, tym tylko organistom posadę przy kościele parafialnym powierzać będzie wolno, którzy złożyli egzamin przed komisją archidiecezjalną i świadectwo upoważniające ich do objęcia posady od niej otrzymali. Organiści, którzy obecnie obowiązki organistowskie już spełniają, przy objęciu nowej posady egzaminu powyższego składać nie potrzebują. 2. Egzaminy odbywać się będą dwa razy do roku, w obydwu diecezjach według regulaminu, który będzie ułożony przez komisję archidiecezjalną. Terminy egzaminów urzędownie ogłoszone będą. 3. Począwszy od dnia wyżej (§ 1) oznaczonego każdy rządcą kościoła winien z mającym być przyjętym organistą zawrzeć kontrakt i przesłać ten ostatni konsystorzowi generalnemu do zbadania i zatwierdzenia. Dan w Gnieźnie, w pałacu naszym d. 20 października Roku Pańskiego 1897. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański Floryan. Nr. 2034/97.0” (cyt. za: *Egzaminy organistowskie*. SpK 3: 1888 s. 77).

<sup>77</sup> Por. *Instrukcja dla komisji egzaminacyjnej dla kandydatów organistowskich diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*. „Kościelny Dziennik Urzędowy dla Archidiecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej” 13-1898 nr 4 s. 21. Także: MK 18:1898 s. 32-33. Por. *Rozmaitości*. SpK 3:1898 s. 241-242. Terminy tych egzaminów wyznaczone zostały na dzień 18 X i 9 V każdego roku (por. *Uzupełnienie instrukcji dla komisji egzaminacyjnej dla kandydatów organistowskich diecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej*. MK 18:1898 s. 72).

<sup>78</sup> Por. *Rozmaitości*. SpK 3:1898 s. 316.

cówki nie trzeba było już powtórnej weryfikacji wiadomości<sup>79</sup>. Choć wyższe rozporządzenie nie wyszło bezpośrednio z ramienia Towarzystwa, to niewątpliwie ukazało się ono pod wpływem jego założeń. Skład diecezjalnej komisji egzaminacyjnej wskazuje również na wpływy Towarzystwa, gdyż stanowili ją przede wszystkim członkowie Towarzystwa św. Wojciecha w Poznaniu.

Pracę Towarzystwa św. Wojciecha utrudniał w zaborze pruskim negatywny stosunek władz świeckich, które w 1883 r. wydały okólnik dla inspektorów szkolnych, zabraniający nauczycielom wstępowania do tego Towarzystwa i w ten sposób zamknięta została droga tym organistom, którzy byli nauczycielami śpiewu w szkołach<sup>80</sup>. Ks. Surzyński napotykał zresztą stałe przeszkody ze strony władz pruskich. W 1882 r. zamierzał założyć chór z uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i kiedy przygotował z chłopcami śpiewy na procesję Bożego Ciała, otrzymał w środę poprzedzającą występ pisemne powiadomienie dyrektora gimnazjum zabraniające śpiewającym chłopcom udziału w procesji Bożego Ciała. Reformator nie miał więc innego wyjścia jak rozpocząć pracę od nowa, z tym, że tym razem prowadził ją z dziećmi ze szkół podstawowych<sup>81</sup>.

Przeciwnicy reformy posługiwali się wobec ks. Surzyńskiego zarzutem

<sup>79</sup> „Kandydat organistowski N.N. urodzony w N.N., mający lat kształcony w muzyce kościelnej przez lat u p. N.N. składał dnia przed niżej podpisaną Komisją egzaminacyjną egzamin z następującym skutkiem: I. W śpiewie kościelnym: a. gregoriańskim (predykat), b. w śpiewie ludowym, c. głos kandydata. II. W teorii muzyki: a. w harmonizacji, b. w modulacji. III. W grze na organach: a. w przygrywkach. b. w towarzyszeniu do śpiewu, c. w rejestrowaniu. IV. W liturgice: a. w znajomości ksiąg kościelnych, b. w ceremoniach kościelnych, c. w obowiązku kościelnego. V. W grze na skrzypcach. Na mocy wyszczególnionych powyżej znajomości muzycznych i liturgicznych kandydata uznaje go niżej podpisana Komisja za uzdolnionego do objęcia posady organistowskiej przy kościele parafialnym lub filialnym. Poznań dnia (Gniezno dnia ...) Komisja egzaminacyjna dla kandydatów organistowskich diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. (Podpisy egzaminatorów) (Pieczęć)” (*Korespondencje*. SpK 7:1902 s. 219-220).

<sup>80</sup> Por. J. Surzyński. *Towarzystwo św. Wojciecha w Poznańskim*. MKP 3:1883 s. 43. Znamienne dla panujących stosunków w zaborze pruskim jest zdanie wygłoszone przez jednego z uczestników na zebraniu w Poznaniu: „Winniśmy się wystrzegać wszelkich łączników zewnętrznych, które by łatwo wpadały w oko czujnych władz naszych, proponuję zakładać tylko bractwo śpiewu, nie zaś towarzystwa tak zw. Gesangvereiny” (J. Surzyński. *Walne zebranie Towarzystwa św. Wojciecha ku podniesieniu muzyki i śpiewu kościelnego w archid. gnieźnieńsko-poznańskiej*. MK 4:1884 s. 50).

<sup>81</sup> Por. tamże s. 42. Zespół ten należy uznać za prekursora chóru chłopięco-męskiego katedry poznańskiej ks. Wacława Gieburowskiego (zm. 1943 r.).

o niemieckości prowadzonej pracy, z zaniedbaniem tradycji rodzimych<sup>82</sup>, co spowodowało przejście tego działacza na parafię do Kościana (1892 r.) i powtórne objęcie stanowiska dyrygenta chóru archikatedralnego przez Bolesława Dembińskiego (zm. 1914 r.). Zahamowało to ruch odnowy muzyki kościelnej w Poznaniu na okres 20 lat<sup>83</sup>.

### Zabór rosyjski

Poziom kultury muzycznej kościołów katolickich pod zaborem rosyjskim był taki sam, jak na pozostałych ziemiach polskich. Sytuację utrudniały jeszcze represje władz carskich, które rozwiązywały wszystkie istniejące stowarzyszenia i bractwa kościelne, zakazywały tworzenia nowych, inwigilowały działalność duszpasterską Kościoła i tępiły wszelkie przejawy życia patriotycznego. Nie można więc było zorganizować osobnego towarzystwa na wzór istniejących już w zaborze pruskim i austriackim i prace na tym polu ograniczały się do wydawania czasopism muzycznych i dokształcania organistów.

Na terenie Warszawy istniało wprawdzie od 1870 r. Warszawskie Towarzystwo Muzyczne, ale dopiero ks. Bronisław Maryański (zm. 1912 r.) założył przy nim 25 I 1895 r. Sekcję Miłośników Muzyki Kościelnej, w której prowadzony był wydział dla organistów miejskich, a później także osobny kurs dla organistów wiejskich<sup>84</sup>. Zespół wykładowców tego wydziału tworzyli: Zygmunt Noskowski (zm. 1909 r.), Aleksander Poliński (zm. 1916 r.), ks. Leon Moczyński (zm. 1914 r.), ks. Bronisław Maryański (zm. 1912 r.) i ks. Teofil Kowalski (zm. 1922 r.).

Ks. Teofil Kowalski, uczeń szkoły ratyżbońskiej, zaczął wydawać w 1895/96 r. czasopismo „Śpiew Kościelny”, miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej. Zamieszczał on następujące działy: artykuły i rozporządzenia, literatura i krytyka, przewodnik w wyborze dzieł muzyki kościelnej, rozmaitości, korespondencje, odpowiedzi i dodatki nutowe<sup>85</sup>. Nowatorski,

<sup>82</sup> Por. J. Surzyński. *Muzyka kościelna u Słowian*. MK 6:1886 s. 75-77, 83-86.

<sup>83</sup> Por. M. Sobieski. *Ks. dr Józef Surzyński*. „Życie Muzyczne i Teatralne” 1:1934 nr 2 s. 5.

<sup>84</sup> Por. W. Bugajczyk. *Z niedalekiej przeszłości*. SpK 6:1901 s. 81-85. Warszawskie Towarzystwo Muzyczne nie zawsze rozumiało specyfikę muzyki i śpiewu kościelnego, o czym świadczy werdykt konkursu na mszę liturgiczną. Kompozycja ta spotkała się z ostrą krytyką ks. J. Surzyńskiego, gdyż nie odpowiadała ówczesnym wymogom liturgicznym (por. J. Surzyński. *Msza konkursowa Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego*. MK 7:1887 s. 73-76, 81-84).

<sup>85</sup> Początkowo był to miesięcznik, a od numeru 3-4 1902 r. jako dwutygodnik. Wydawcami byli: ks. Teofil Kowalski 1895/96-1902; ks. Eugeniusz Gruberski 1902-1907 nr 5-6; Stowarzyszenie Organistów św. Stanisława Biskupa w Królestwie

postępowy kierunek czasopisma był powodem konfliktu na tle stosunku do tradycji narodowych i doprowadził do podziału Sekcji Muzyki Kościelnej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym, a ks. Kowalski wystąpił z zarządu powyższej sekcji i przeniósł redakcję do Płocka, gdzie też samodzielnie pracował nad odnową muzyki kościelnej<sup>86</sup>. Radykalne nastawienie tego działacza było powodem częstych konfliktów, co dezorientowało czytelników i w konsekwencji doprowadziło do jego wycofania się z ruchu odnowy, a redakcję „Śpiewu Kościelnego” objął w 1902 r. ks. Eugeniusz Gruberski (zm. 1923 r.). Trzeba jednak zaznaczyć, że było to najpoważniejsze czasopismo w zaborze rosyjskim zajmujące się reformą muzyki i śpiewu kościelnego. Przyczyniało się do uświadczenia zaniedbań i ożywienia pracy w celu poprawy stanu śpiewu liturgicznego. Przemawiają za tym listy do redakcji, w których korespondenci domagają się zorganizowania w Wilnie kursów dokształcających dla muzyków kościelnych<sup>87</sup> czy też założenia stowarzyszenia organistów w diecezji lubelskiej<sup>88</sup>.

Przejawem pozytywnej oceny tego czasopisma było polecenie go przez władze kościelne w diecezji kieleckiej<sup>89</sup> i tarnowskiej<sup>90</sup> w 1896 r., a po zmianie redaktora w diecezji płockiej (1902 r.)<sup>91</sup>, lubelskiej (1903 r.)<sup>92</sup> oraz powtórnie w kieleckiej (1903 r.)<sup>93</sup>. W zaborze rosyjskim ukazywał się jeszcze od 1891 r. *Kalendarz dla organistów wiejskich*, a od 1894 r. pod zmienionym tytułem *Rocznik dla organistów* redagowany przez ks. B. Maryańskiego. Ukazało się łącznie 12 roczników. Kalendarz liturgiczny zawierał artykuły, wskazówki, czasami dodatki nutowe<sup>94</sup>.

---

Polskim 1907 nr 7/8-1914. Zaczął wychodzić w Warszawie 1895 r. (grudzień — numer pokazowy), następnie Płock 1896 nr 6-1898 nr 16/17/18; Warszawa 1898 nr 19-1900 nr 1; Płock 1900 nr 2-1907 nr 5/6; Warszawa 1907 nr 7/8-1914 (L. Gołębiowska. *Bibliografia czasopism, płockich 1810-1966*. „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 9:1970 s. 239); W. Jezusek. *Ks. Eugeniusz Gruberski w trosce o reformę muzyki i śpiewu kościelnego*. „Studia Płockie” 1:1973 s. 94-96.

<sup>86</sup> Por. *Do czego zmierza Sekcja muzyki kościelnej*. SpK 2:1897 s. 231-233.

<sup>87</sup> Por. *Odpowiedzi Redakcji*. SpK 7:1902 s. 151.

<sup>88</sup> Por. *Odpowiedzi Redakcji*. SpK 7:1902 s. 14.

<sup>89</sup> Por. *Rozmaitości*. SpK 2:1897 s. 43-44; *Korespondencje*. MK 17:1897 s. 35-36.

<sup>90</sup> Por. *Rozmaitości*. SpK 2:1897 s. 114.

<sup>91</sup> Por. *Rozmaitości*. SpK 7:1902 s. 185-186.

<sup>92</sup> Por. *Rozmaitości*. SpK 8:1903 s. 189.

<sup>93</sup> Por. *Okólnik*. W: *Księga okólników parafii Potok Złoty za r. 1901-1916* s. 57-58 (rkps ArCz).

<sup>94</sup> Rocznik ten ukazywał się: Warszawa 1891-1897; Płock 1898-1904 (Gołębiowska, jw. s. 237).

Wpływ Sekcji Muzyki Kościelnej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym sięgał na wszystkie diecezje zaboru rosyjskiego<sup>95</sup>. Ośrodek ten kształcił organistów, urządzał kursy dokształcające dla pracujących w terenie muzyków kościelnych. Zwracano uwagę na zasady dyrygowania, naukę harmonii, przegrywania partytur, zasady kształcenia głosu, zakładanie i uczenie chóru, śpiew gregoriański, przepisy liturgiczne oraz praktyczne posługiwanie się rubrycelą<sup>96</sup>. Według drukowanych sprawozdań dwutygodniowych kursów Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego z lat 1896 i 1897 oraz z dwumiesięcznych kursów w Płocku z 1898 r. i dwutygodniowych w 1903 r. udział organistów przedstawia się następująco:

diecezja	1896	1897	1898	1902	Razem
mohylewska	— —	2	— —	1	3
wileńska	1	9	1	1	12
łucko-żytomierska	— —	2	— —	3	5
źmudzka	1	1	1	— —	3
tyraspolska	2	2	1	— —	5
warszawska	9	20	— —	4	29
płocka	6	14	4	8	26
sandomierska	6	7	— —	2	15
kujawsko-kaliska	18	8	1	— —	27
lubelska	15	12	1	2	29
sejneńska	5	10	1	— —	16
kielecka	1	6	— —	1	8
	64	93	10	22	189

Powyższe zestawienie, choć z braku materiałów nie jest pełne, pozwala nam wnioskować, że kursy czasowo krótsze cieszyły się większym powodzeniem, a do najliczniej reprezentowanych diecezji należały: warszawska, lubelska, kujawsko-kaliska i płocka. Można również powiedzieć, że w różnego rodzaju kursach dokształcających wzięło udział ponad dwustu muzyków kościelnych z zaboru rosyjskiego, co należy uznać za pozytywny skutek oddziaływania ruchu odnowy.

<sup>95</sup> Według sprawozdania z 1897 r. wpływ ten obejmował diecezje: warszawska, kujawsko-kaliską, płocką, lubelską, sandomierską, kielecką, źmudzka, tyraspolską, mohylewską, wileńską, łucko-żytomierską, telszewsko-somogicką (por. *Sekcja Muzyki Kościelnej*. „Rocznik dla Organistów” 1898 s. 51-67).

<sup>96</sup> Por. *Rozmaitości*. SpK 3:1898 s. 90.



Prace środowisk polskich wzorowały się niewątpliwie na niemieckim ruchu odnowy tzw. Allgemeiner Cäcilienverein, a propagatorami naprawy muzyki kościelnej na ziemiach polskich byli przede wszystkim wychowankowie szkoły organistów w Ratyzbonie<sup>97</sup>, których działalność rozpoczyna się w ostatnim dwudziestoleciu XIX w. W tym też okresie, poprzez wytężony wysiłek i dążenie do poprawy warunków bytowych i wykształcenia organistów, starano się podnieść poziom muzyki i śpiewu w kościołach ziem polskich. Działalność ta obejmowała — choć nierównomiernie — wszystkie diecezje dawnych ziem polskich, sięgała także do większych skupisk emigracji polskiej w Ameryce Północnej<sup>98</sup> i cesarstwa rosyjskiego<sup>99</sup>.

Wysiłki podejmowane na terenie trzech zaborów zmierzały do uregulowania stanu materialnego muzyków kościelnych i podniesienia kultury muzycznej organistów w kościołach rzymskokatolickich dawnych ziem polskich. Służyły temu stowarzyszenia (zabór austriacki i pruski), a także wydawane czasopisma i muzykalia, szkoły organistowskie i inne formy dokształcania. Do uregulowania strony prawnej (umowa o pracę) i materialnej organistów (stała pensja, zapomogi) zmierzały w zaborze austriackim Galicyjskie Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Organistów (od 1882 r.) o zasięgu międzydiecezjalnym, a później Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Organistów w Tarnowie (od 1892 r.) i Krakowie (od 1900 r.). W zaborze pruskim tę samą rolę spełniało Towarzystwo św. Wojciecha (od 1882 r.), a w późniejszym okresie Związek Towarzystw Organistowskich (od 1894 r.). Natomiast podniesieniem wykształcenia organistów zajmowały się: Towarzystwo św. Wojciecha (od 1882 r.) w zaborze pruskim, a w zaborze austriackim Towarzystwo św. Cecylii (od 1883 r.) i zakładane później na wzór ośrodka poznańskiego Towarzystwo św. Wojciecha w Krakowie i Tarnowie (od 1887 r.). Inicjatywy te wskazywały na właściwy styl muzyki kościelnej, wpływały na odrodzenie chóru gregoriańskiego i polifonii klasycznej XVI w., przyczyniały się do

<sup>97</sup> Udało się ustalić, że byli nimi między innymi: ks. Józef Surzyński (Poznań), Mieczysław Surzyński (Warszawa), M. Oleś (Wrocław), ks. Leon Moczyński (Włocławek), Józef Nowialis (Kowno), ks. Bernard Ruchniewicz (Pelplin), Stanisław Laferski (Łódź), ks. Teofil Kowalski i ks. Eugeniusz Gruberski (Płock), ks. Teofil Popławski (Poznań), Pierdzioch (Gniezno), Kunigas (Litwa), Górkiewicz, F. Nowowiejski (por. *Rozmaitości*. SpK 2:1897 s. 285; *Rozmaitości*. SpK 1:1896 s. 140; *Rozmaitości*. SpK 8:1903 s. 80).

<sup>98</sup> Por. *Polska muzyka kościelna w Północnej Ameryce*. MK 10:1890 s. 28-30.

<sup>99</sup> Jan Furmanik, organista katedry w Saratowie diecezji tyraspolskiej numeruje „Śpiew Kościelny” (por. SpK 2:1897 s. 148-151). Czytany też był w Odessie (por. *Rozmaitości*. SpK 4:1899 s. 93-96).

zaangażowania w liturgię, ożywienia śpiewu ludowego i pielęgnowania tradycji narodowych.

Silne przywiązanie do praktykowanych zwyczajów w kościołach polskich z jednej strony i radykalne nastawienie reformatorów z drugiej strony powodowało wiele napięć i ostrych sporów (tyczyło to np. zachowania chorału piotrkowskiego, stosowania pieśni nabożnych na sumach parafialnych czy też udziału niewiast w chórach parafialnych).

Reforma śpiewu liturgicznego dokonana przez Piusa X (1903 r.) zahamowała oddolnie podejmowane wysiłki naprawy muzyki kościelnej, ujęła cały ruch odnowy w surowe wymogi prawne, narzuciła jednorodny styl chorału (chorał watykański), przyczyniła się do wyrugowania na naszych ziemiach tradycji polskich (chorał piotrkowski). W tym też czasie ruch odnowy w naszej ojczyźnie przyjął motu proprio *Inter pastoralis officii* i dostosował swoje prace do dyrektyw Stolicy Apostolskiej.

Powyższa analiza nie jest pełną prezentacją wszystkich ośrodków ruchu odnowy w Polsce i szeregu lokalnych inicjatyw (np. Pelplin) i prywatnych szkół organistowskich. Dzieje ruchu odnowy w następnych latach domagają się dalszych badań.

## LE RÔLE DU MOUVEMENT DE RENOUVEAU DANS LE REDRESSEMENT DE L'ÉTAT D'ORGANISTE EN POLOGNE DANS LES ANNÉES 1881-1903

### R é s u m é

C'est l'abbé L. Solecki qui se trouve à l'origine du mouvement de renouveau de la culture musicale dans les églises polonaises: s'inspirant du mouvement allemand Allgemeiner Cäcilienverband, il commença en 1881 la publication du périodique „Muzyka Kościelna Parafialna” (Musique Ecclésiastique Paroissiale). Dans la partie autrichienne de la Pologne également, une Société d'entraide des organistes (1882), fondant son activité sur le réseau décanal, se proposa d'améliorer la situation matérielle des organistes et de leurs familles. Au niveau interdiocésain cependant cet organisme s'avéra peu efficace et c'est pourquoi on créa des sociétés diocésaines (Tarnów 1892, Cracovie 1900) dites Associations d'entraide des organistes. Le perfectionnement professionnel des organistes fut la préoccupation principale de la Société de sainte Cécile (Lvov 1883), qui veilla également à ce que la musique ecclésiastique soit pratiquée conformément aux règlements de l'Eglise. L'année 1887 apporte une intensification de l'activité: c'est la date de la fondation, à Cracovie et à Tarnów, de la Société de saint Adalbert. Tarnów fut alors un centre particulièrement actif et rayonnant sur les diocèses voisins; il y eut une école pour organistes (1888), on y organisait des cours et des conférences ayant pour but le perfectionnement professionnel, enfin, on institua un examen d'aptitude pour les nouveaux musiciens ecclésiastiques.

Dans la partie allemande de la Pologne, l'abbé J. Surzyński fut le grand animateur du renouveau. En 1882, il fonda à Poznań une Société de saint Adalbert ayant „Muzyka Kościelna” (Musique Ecclésiastique) pour organe (depuis 1883). L'activité de ce centre eut pour base les sections décanales et les cercles paroissiaux et elle visait à mettre de l'ordre dans l'exécution de la musique d'Eglise et à améliorer le niveau moral et matériel des organistes. Cette dernière tâche incombait depuis 1894 à l'Union des sociétés d'organistes. Des cours de perfectionnement professionnel (dès 1883) et l'école privée de l'abbé Surzyński pour organistes (depuis 1888) ainsi que l'introduction de l'obligation de contrats de travail écrits (1897) et des examens d'aptitude pour les nouveaux organistes (1897) furent des facteurs importants de ce redressement.

Dans la partie russe de la Pologne, le mouvement de renouveau ne put recevoir aucune forme organisée et toute son action dut se concentrer autour de la Section d'amateurs de la musique sacrée de la Société varsovienne de musique (depuis 1895). Les périodiques „Kalendarz dla organistów wiejskich” (Almanach pour organistes de campagne, 1891), puis „Rocznik dla organistów” (Annuaire pour organistes, 1894) et „Śpiew Kościelny” (Le Chant d'Eglise, 1895/96) propageaient les idées du mouvement de renouveau et les cours organisés à Varsovie et à Płock contribuèrent au perfectionnement professionnel des organistes paroissiaux dans les diocèses polonais des territoires rattachés à la Russie.